

Sygn. akt III AUa 959/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja (spr.) SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 r. w Lublinie

sprawy J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o dalszą wypłatę renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 18 września 2017 r. sygn. akt VIII U 495/16

oddala apelację.

Jacek Chaciński Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska Elżbieta Czaja

Sygn. akt III AUa 959/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił J. P. prawa do renty rodzinnej z uwagi na ustalenie przez Komisję Lekarską organu rentowego, że wnioskodawczyni nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona domagając się jej zmiany i przyznania prawa do dochodzonego świadczenia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 18 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. i ustalił J. P. prawo do renty rodzinnej od dnia(...) do dnia (...).

Podstawą wyroku były następujące ustalenia.

Wnioskodawczyni J. P. urodziła się w dniu (...) W dniu (...) ukończyła wiek 16 lat, a w dniu (...) wiek 25 lat. Jest uprawniona do renty socjalnej na stałe (okoliczności bezsporne). Naukę kontynuowała do dnia 22 czerwca 1995 r. (świadcstwo – k. 60 akt ZUS).

Decyzją z dnia 10 stycznia 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 7 listopada 2007 r., przyznał J. P. rentę rodzinną od dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia 31 października 2009 r. Kolejnymi decyzjami z dnia 5 stycznia 2010 r. i z dnia 31 grudnia 2014 r. okres uprawnienia do powyższego świadczenia był przedłużany do dnia 31 grudnia 2015 r. W dniu 14 grudnia 2015 r. wnioskodawczyni zwróciła się o ponowne ustalenie prawa do renty rodzinnej. Lekarz Orzecznik w dniu 7 stycznia 2016 r. rozpoznał u ubezpieczonej upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym oraz epizod depresyjny łagodny i uznał, że skarżąca jest nadal całkowicie niezdolna do pracy do dnia (...) a całkowita niezdolność do pracy powstała w okresie od dnia(...) do dnia 31 sierpnia 1995 r. (rozpoznanie - k. 39v. t. II dokumentacji medycznej, orzeczenie - k. 248 akt ZUS). Wobec wniesienia przez Zastępcę Głównego Lekarza Orzecznika zarzutu wadliwości od powyższego orzeczenia (k. 249 akt ZUS) Komisja Lekarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ponownie badając J. P. w dniu 11 lutego 2016 r., dokonała analogicznego rozpoznania jak Lekarz Orzecznik, jednakże stwierdziła, że wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy (rozpoznanie - k. 47v. a.s. t. II dokumentacji medycznej, orzeczenie - k. 250 akt ZUS). Powołując się na orzeczenie Komisji Lekarskiej organ rentowy wydał zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzję (k. 251 akt ZUS).

W toku postępowania Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się jest nadal osobą całkowicie niezdolną do pracy, a niezdolność tego stopnia powstała przed ukończeniem nauki w szkole. Biegli sądowi lekarze specjaliści psychiatra i specjalista medycyny pracy oraz biegły sądowy psycholog w opinii z dnia 27 marca 2017 r. rozpoznali u J. P.: pogranicze upośledzenia umysłowego lekkiego i umiarkowanego, zaburzenia emocjonalne i zaburzenia zachowania wymagające leczenia, przeżyty epizod depresji łagodny. W uzasadnieniu wskazali, że wnioskodawczyni ma wykształcenie zawodowe specjalne. Jest panną, mieszka z bratem na wsi. Od 2009 roku pracuje w (...) w ramach 0,55 etatu, jako pomoc kuchenna, z zastrzeżeniem, że praca ta jest przeznaczona dla osób z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności, a po przepracowanym czasie odbywa się rehabilitacja społeczna i lecznicza. Nadto wskazali, analizując dokumentację medyczną, że w 1997 roku rozpoznano u skarżącej niedorozwój umysłowy i nadpobudliwość nerwową, a od 1999 roku leczy się w (...) w Ł. z rozpoznaniem niedorozwój umysłowy umiarkowany. Dotychczas raz była leczona w Oddziale (...) w Ł. w okresie od dnia 12 do dnia 30 października 2015 r. z rozpoznaniem: epizod depresji łagodny, upośledzenie umysłowe umiarkowane (niewielkie zmiany lub brak zmian w zachowaniu). Wyniki licznych badań psychologicznych różnymi testami W. wykonywanych przez psychologów, oscylują w granicach II = 51 do 60, a wyniki w granicach 40-54 wskazują na umiarkowane upośledzenie umysłowe. Biegli podkreślili, że nie było praktycznie możliwe zebranie wywiadu od skarżącej, która siedziała ze spuszczoną głową, nie nawiązała kontaktu wzrokowego. Po długim namyśle podała, że nazywa się P., nie pamiętała imienia, twierdząc, że nazywa się „jakoś na J”, że „urodziła się jak było zimno”, wskazała, że rodzice nie żyją, ale nie pamiętała, kiedy zmarli. Nadto wskazała, że mieszka z bratem, który ma na imię „jakoś na J”, nie pamiętała jak nazywa się wieś, dodając, że „jest mała, parę domów”. Odnośnie nauki wskazała, że „trzy lata trzymali w klasie I, potem u sióstr zakonnych... trudno z pisaniem, czytaniem, uczyła się krawiectwa, ale nie dała rady szyć.” Po szkole pozostała w domu przy rodzinie, więcej siedziała z matką, oglądała TV. Potem podjęła pracę. Obiera warzywa, czasem dostaje zupę, wskazała, że lubi jeździć do pracy. Zapytana o pracę odparła, „trochę sztucznie, panie nam pomagają i pilnują”. Zapytana o samopoczucie podała: czuje się słabo, ból w nodze albo w ręku, albo głowa boli niesamowicie, boi się- nie wie czego, boi się jak w pracy na mnie krzyczą, jak brat krzyczy czasami.” Leczy się u psychiatry, była w szpitalu, „bo coś się działo, nie wie co, ale po szpitalu było lepiej.” Biegli wskazali, że podczas badania wnioskodawczyni była labilna emocjonalnie, płakała, mówiła, że boi się badających, bo „tamte jak ze mną rozmawiały to mnie chciały bić”. Była zaniedbana higienicznie, cuchnąca z demonstracyjnie zwisającą lewą ręką. Wypowiedzi i zachowanie opiniowanej wskazują, zdaniem biegłych,

na bardzo prymitywną agrawację adekwatną do upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym. W ich ocenie skarżąca funkcjonuje intelektualnie na pograniczu upośledzenia umysłowego lekkiego i umiarkowanego. Przemawiają za tym wyniki niezależnych badań psychologicznych, sposób jej funkcjonowania społecznego oraz nieudolna postawa agrawacyjna. Ponadto J. P. ma istotne trudności emocjonalne rozpoznawane już w 1997 roku i leczone w leczeniu psychiatrycznym od 1999 roku. Biegli dodali, że nie są w stanie wskazać poprawy stanu zdrowia od dnia (...) skutkującej zmianą stopnia niezdolności do pracy. Co prawda skarżąca od 2009 roku jest zatrudniona w (...) w S., jednakże zgodnie z zaświadczeniem z (...) wykonywana praca jest częścią rehabilitacji, tzn. jest każdorazowo zakończona rehabilitacją społeczną i leczniczą. W ocenie biegłych J. P. nie byłaby w stanie pracować samodzielnie i bez nadzoru (opinia – k. 46 a.s.).

Sąd Okręgowy w całości podzielił opinię biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, psychologii i medycyny pracy. Stwierdził, że opinia została wydana przez niekwestionowanych specjalistów z zakresu schorzeń występujących u wnioskodawczyni, po uprzedniej analizie akt sprawy, przeprowadzeniu badań skarżącej i zapoznaniu się z dotyczącą jej osoby dokumentacją lekarską. Opinia jest rzetelna i wyczerpująca, pozbawiona sprzeczności. Ma charakter całościowy, zawiera analizę chorób występujących u J. P. oraz określenie ich wpływu na jej zdolność do pracy. Wnioski płynące z powyższej opinii są jasne i poparte przekonującą argumentacją. Biegli zgodnie wskazali, iż schorzenia występujące u wnioskodawczyni aktualnie uniemożliwiają jej wykonywanie pracy zawodowej samodzielnie i bez nadzoru, orzekając okresową całkowitą niezdolność do pracy. Sąd zauważył, że wnioskodawczyni jest wprawdzie zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy, jednakże faktycznie jej zatrudnienie podyktowane jest względami zdrowotnymi, albowiem wykonywana praca w Zakładzie (...) jest częścią rehabilitacji, tzn. jest każdorazowo zakończona rehabilitacją społeczną i leczniczą.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych formułował szereg zastrzeżeń i zarzutów do powyższej opinii biegłych (k. 63-64 a.s.). Zdaniem Sądu brak jest jednak podstaw do zanegowania przywołanego stanowiska biegłych, tym bardziej, że wydana opinia zawiera pełne i jasne uzasadnienie uwzględniając rozpoznane u wnioskodawczyni schorzenia. Przedmiotowa opinia była logiczna, dlatego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania jej wiarygodności. Biegli, w tym biegły specjalista medycyny przemysłowej, jednoznacznie stwierdzili przy tym, że nie są w stanie wskazać jakiegokolwiek poprawy stanu zdrowia wnioskodawczyni po dniu 31 grudnia 2015 r., która skutkowałaby zmianą stopnia niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w pełni rozstrzyga istotę sporu, ponieważ Sąd uzyskał od biegłych sądowych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania. Dlatego też Sąd pominął wniosek organu rentowego o powołanie kolejnego zespołu biegłych (art. 217 § 3 k.p.c.), podnosząc, że zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem, sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 roku, II UKN 45/97, LEX nr 30965).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że zdiagnozowane u wnioskodawczyni schorzenia czynią ubezpieczoną całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383, ze zm.).

Sąd pierwszej instancji obdarzył wiarą dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego i aktach niniejszego postępowania, ponieważ ich treść, forma oraz fakt sporządzenia przez uprawnione podmioty nie budziły wątpliwości Sądu oraz nie były kwestionowane przez strony.

Sąd podkreślił, że w sprawie sporządzone zostały również opinie biegłego sądowego lekarza psychiatry z dnia 21 września 2016 r. (k. 24 a.s.) oraz biegłego psychologa z dnia 25 maja 2016 r. (k. 13-14 a.s.). Biegły lekarz psychiatra uznał J. P. za trwale częściowo niezdolną do pracy od dzieciństwa dodając, że nie jest i nigdy nie była w przeszłości całkowicie niezdolna do pracy ze względu na stan psychiczny. Biegły wskazał, że wcześniejsze uznawanie wnioskodawczyni za całkowicie niezdolną do pracy wynikało z błędnie postawionej diagnozy upośledzenia

umysłowego w stopniu umiarkowanym, tymczasem w jego opinii ubezpieczona jest upośledzona umysłowo w stopniu lekkim. Oceny tej biegły dokonał w oparciu o analizę przeprowadzoną przez biegłego psychologa, który uznał, że wykonywane badania psychologiczne dawały wartości od 51 do 60 pkt, co wskazuje na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Tymczasem w opinii z dnia 27 marca 2017 r. biegli wyjaśnili, że wyniki w granicach 40-54 wskazują nie na lekkie, ale na umiarkowane upośledzenie umysłowe. Przekonuje zatem ich rozpoznanie, że wnioskodawczyni w istocie znajduje się na pograniczu lekkiego i umiarkowanego upośledzenia umysłowego.

Powołując się na treść art. 65 oraz art. 68 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd Okręgowy wskazał na przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej. Sąd stwierdził, że skarżąca miała ustalone prawo do renty rodzinnej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do dnia 31 grudnia 2015 r. Zaznaczył, że na podstawie art. 101 cytowanej ustawy prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do ustalenia tego prawa. Zgodnie zaś z przepisem art. 107 cytowanej ustawy prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy oraz wysokość tych świadczeń ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie. Skoro zatem biegli jednoznacznie wskazali, na jakie schorzenia cierpi J. P. oraz orzekli, że powodują one naruszenie sprawności organizmu wnioskodawczyni w stopniu, który uzasadnia jej dalszą okresową całkowitą niezdolność do pracy, konieczna stała się zmiana decyzji organu rentowego poprzez ustalenie wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej od dnia (...) do dnia (...).

Z powyższych względów oraz na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji orzekł jak w wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383z późn. zm.) poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej osobie nieuprawnionej;
- 2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego;
- 3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 217 § 2 k.p.c. przez pominięcie środków dowodowych w sytuacji, gdy okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione.

W uzasadnieniu organ rentowy podnosił, że wobec dwóch rozbieżnych ocen dokonanych przez biegłych w niniejszej sprawie oraz braku dobrze przeprowadzonego badania psychologicznego (gdyż wnioskodawczyni prezentowała postawę agrawacyjną, nie nawiązała kontaktu i nie współpracowała), obdarzenie wiarą opinii z dnia 27 marca 2017 r. nie było właściwe. Dokumentacja z początku 90-tych, na podstawie której orzekano wobec strony inwalidztwo III grupy wskazuje na upośledzenie umysłowe lekkie a nie umiarkowane, a stopień upośledzenia jest wartością stałą. Jednocześnie istnieją dowody na dobre funkcjonowanie ubezpieczonej – utrzymanie od 6 lat zatrudnienia w wymiarze pond 1/2 etatu, samodzielne dojazdy do pracy w innej miejscowości, jedynie łagodny epizod depresyjny i upośledzenie umysłowe bez zmian w zachowaniu.

Zdaniem pozwanego rozbieżności w ocenie stanu psychicznego strony nie zostały wyjaśnione w postępowaniu odwoławczym, a ocena dowodów w sprawie nie była właściwa.

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

W toku rozprawy przed Sądem Apelacyjnym organ rentowy uzupełnił apelację o zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. oraz wniósł o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. zasadności oddalenia wniosku dowodowego o powołanie innych biegłych przez Sąd Okręgowy. Pozwany wystąpił również z nowym wnioskiem o dopuszczenie dowodu z innych biegłych na

okoliczność stopnia niezdolności do pracy ubezpieczonej. Wniosek ten został oddalony przez Sąd Apelacyjny w toku rozprawy odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne jak i wywody prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Odnośnie złożonego na rozprawie apelacyjnej wniosku J. P. o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. zasadności postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 18 września 2017 r. oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego psychologa i psychiatry podkreślić należy, iż ocena zasadności tego rozstrzygnięcia jest ściśle powiązana z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów przeprowadzoną w sprawie. Postawione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i wniosek zgłoszony w trybie art. 380 k.p.c. winny być zatem analizowane w powiązaniu ze sobą, gdyż niedopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych było konsekwencją podzielenia jednej z opinii wydanych w sprawie.

Zaznaczyć należy, iż w przedmiotowym przypadku kluczowe dla rozstrzygnięcia odwołania wnioskodawczyni były opinie biegłych. Sąd musiał się bowiem oprzeć na wiadomościach specjalnych dotyczących stanu zdrowia strony, których sam nie posiadał. Z tego względu postanowieniem z dnia 5 maja 2016 r. dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa i biegłego lekarza psychiatry, który po zapoznaniu się z analizą dokonaną przez psychologa stwierdził jedynie częściową niezdolność do pracy wnioskodawczyni. Z uwagi na zakwestionowanie przedmiotowej opinii przez pełnomocnika ubezpieczonej oraz stwierdzony przez Sąd na rozprawie utrudniony kontakt z J. P. Sąd dopuścił dowód z opinii trzech innych biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii i medycyny pracy. Biegli zapoznali się z dokumentacją medyczną, bardzo dokładnie przebadali wnioskodawczynię, opisali wszystkie jej schorzenia i zaburzenia, a następnie ustalili ich wpływ na zdolność ubezpieczonej do pracy biorąc pod uwagę wiek strony, jej wykształcenie, sposób funkcjonowania na co dzień oraz pracę w Zakładzie (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego opinia biegłej psycholog B. B., biegłego psychiatry E. L. oraz biegłej z zakresu medycyny pracy K. Z. słusznie została podzielona przez Sąd pierwszej instancji jako jasna, rzetelna i wyczerpująca. Także zdaniem Sądu drugiej instancji wymieniona opinia może stanowić podstawę ustaleń Sądu w zakresie stopnia niezdolności do pracy J. P. oraz czasu istnienia tej niezdolności. Została ona bowiem wydana przez specjalistów w swoich dziedzinach oraz oparta na szczegółowej analizie stanu zdrowia wnioskodawczyni. Przede wszystkim wydała ją jednak trzech biegłych – skład opiniujący w stosunku do pierwszych biegłych powołanych w sprawie został poszerzony o biegłą z zakresu medycyny pracy, która wraz z biegłymi psychologiem i psychiatrą wydała łączną opinię dotyczącą ubezpieczonej. Z uwagi na obecność wskazanej biegłej opinia ta w sposób bardziej kompleksowy odnosi się do możliwości podjęcia przez odwołującą się zatrudnienia. Co również szczególnie istotne przedmiotowa opinia jest precyzyjna i jednoznacznie odpowiada na pytanie Sądu odnoszące się do kwestii poprawy stanu zdrowia wnioskodawczyni po dniu 31 grudnia 2015 r. Biegli stwierdzili w niej, że nie są w stanie wskazać poprawy stanu zdrowia odwołującej się, który mógłby skutkować zmianą stopnia niezdolności do pracy. W świetle art. 107 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., Nr 153, poz. 748 ze zm.) prawo do renty rodzinnej przysługującej stronie do dnia 31 grudnia 2015 r. mogłoby zaś ulec zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, przeprowadzonego na wniosek lub z urzędu, ustalono by zmianę stopnia niezdolności do pracy lub brak tej niezdolności.

Należy podkreślić, że w opinii z dnia 27 marca 2017 r. biegli uwzględnili całą dokumentację medyczną zebraną w sprawie, a biegła psycholog szczegółowo opisała wcześniejsze psychologiczne badania wnioskodawczyni oraz rodzaje wydawanych w jej sprawach orzeczeń. Wzięto pod uwagę, że upośledzenie umysłowe stwierdzone u ubezpieczonej było określane na stopień lekki bądź umiarkowany. Wszystkie powyższe okoliczności skłoniły biegłych do stwierdzenia, że J. P. funkcjonuje na pograniczu upośledzenia lekkiego i umiarkowanego, co musi być uznane

za logiczne i przekonujące, także w kontekście niejednorodności wcześniej stawianych diagnoz. We wskazanej opinii biegli uwzględnili również, iż od kilku lat odwołująca się pracuje jako pomoc kuchenna. W przeciwieństwie do organu rentowego mieli jednak uwadze, że jest to zatrudnienie będące częścią rehabilitacji przeznaczonej dla osób z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności, które są dowożone do pracy i z niej odwożone bezpośrednio do domu. Stwierdzili, że wnioskodawczynie nie mogłyby pracować samodzielnie i bez nadzoru.

W tym miejscu należy podkreślić, iż dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny sąd w każdym wypadku powinien kontrolować wypowiedzi biegłych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłych, sposobu motywowania ich stanowiska, podstaw teoretycznych opinii, a także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 – OSNC 2001, z. 4, poz. 64 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00 – LEX nr 52 544). W ocenie Sądu drugiej instancji opisane kryteria zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy i dlatego brak jest podstaw do kwestionowania przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, w szczególności zaś dowodów z opinii biegłych.

Opinia biegłych: B. B., E. L. oraz K. Z. była pełna i nie zawierała żadnych niejasności czy sprzeczności. Słusznie zatem została podzielona przez Sąd Okręgowy, który dokonując ustaleń faktycznych pominął opinie wcześniej powołanych w sprawie biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii jako niekompletną i nieodpowiadającą na wszystkie pytania. Tak jednoznaczna ocena wywołanych opinii oznaczała, że nie było potrzeby dopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji, ani też przez Sąd Apelacyjny, dowodu z kolejnych opinii biegłych psychologa i psychiatry. Wszystkie zaistniałe wątpliwości zostały już bowiem wyjaśnione.

Wobec prawidłowego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie oraz spełnienia przez J. P. przesłanek ustalenia prawa do renty rodzinnej na dalszy okres wynikających z treści art. 68 ust. 1 pkt 3, art. 101, art. 107 w zw. z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., Nr 153, poz. 748 ze zm.) zaistniały podstawy do przyznania wnioskodawczynie prawa do dochodzonego świadczenia, o czym zasadnie orzekł Sąd Okręgowy.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku.